

## Medytacja 28.02.2013

### Bogacz i ubogi Łazarz (Łk 16,19-31)

*Jezus powiedział do faryzeuszów: Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień świetnie się bawił. U bramy jego pałacu leżał żebrak okryty wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza; nadto i psy przychodziły i lizały jego wrzody. Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. Gdy w Otchłani, pogrążony w mękach, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. I zawołał: Ojczy Abrahamie, ulituj się nade mną i poślij Łazarza; niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu. Lecz Abraham odrzekł: Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. A prócz tego między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać. Tamten rzekł: Proszę cię więc, ojczy, poślij go do domu mojego ojca. Mam bowiem pięciu braci: niech ich przestrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki. Lecz Abraham odparł: Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają. Nie, ojczy Abrahamie - odrzekł tamten - lecz gdyby kto z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą. Odpowiedział mu: Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą.*

**a) Na początku medytacji** warto odnaleźć się w Bożej obecności. Dobrze jest uświadomić sobie, że modlitwa jest czasem poświęconym Panu Bogu. Jest świętą przestrzenią, w której Stwórca spotyka się ze mną. W związku z tym mogę zostawić na boku wszystkie zbędne troski, to co mnie absorbuje, co zbyt mocno przykuwa moją uwagę i utrudnia skoncentrowanie się na Panu Bogu. Wzbudzę intencję, która będzie wyrażała pragnienie zwrócenia moich myśli, uczuć, mojego serca, rozumu i woli na to wyjątkowe spotkanie.

**b) Prośba o właściwą intencję:** Proszę o to, by moje myśli, pragnienia i zamiary miały początek w Bogu, by były zakorzenione w Jego dobru i w Jego miłości. Proszę, by moje czyny przebiegały w zgodzie z wolą Najwyższego i by prowadziły mnie ku ostatecznemu celowi, ku niebu i spotkaniu ze Stwórcą.

**c) Obraz:** Ustalenie miejsca, jakby się je widziało (CD 47).

Widzieć bogacza ubranego w purpurę i bisior, jak dobrze się bawi w swoim domu. Potem zobaczyć Łazarza, który leży u bramy pałacu bogacza.

**d) Prośba o owoc medytacji:** Prosić o to czego chcę i pragnę (CD 48)

O wrażliwość na ludzi ubogich wokół nas.

## **Bogacz**

Bogacz to osoba lubująca się w przepychu. Ewangelia przedstawia go jako człowieka ubranego w bisior i purpurę – materiały bardzo delikatne i bardzo drogie. Bogacz mieszka w pałacu, prowadzi wystawny tryb życia, urządza uczyty, nie troszczy się o ubogich. Warto zauważyć, że w tej przypowieści Jezus nie potępia ludzi bogatych. Napiętnowane zostaje niewłaściwe podejście do bogactw materialnych. Bogacz tylko w zbytkach upatrywał sens życia. Otaczał się majątkiem, by czuć się bezpiecznie, a co najważniejsze bogactwo bardzo mocno oddzielał go od wszelkiej pobożności i bogobojności.

Spróbujmy przejrzeć się w postawie bogacza, jak w lustrze. Zapytajmy się, czy nie ma w nas mentalności bogacza? Czy nie skupiamy się zbyt na sobie? Czy postawa „mieć” nie przeszła w skrajność i czy nie wyparła ostatecznie postawy „być”, to znaczy, czy zbyt mocno nie skupiamy się na naszym stanie posiadania? Czy nie jest tak, że dni upływają nam beztrąsko na dobrej zabawie, a w żaden sposób nie troszczymy się o własne zbawienie? Zapytajmy się też, jaka jest nasza postawa, nasza wrażliwość na ludzi ubogich?

## **Łazarz**

U bram pałacu bogacza leżał żebrak imieniem Łazarz. Nie miał przyjaciół, dalekie mu były towarzyskie spotkania i wystawne uczyty, jakie miały miejsce w domu bogacza. Jego jedynymi towarzyszami były psy, które lizwały jego wrzody. Sytuacja Łazarza była więc bardzo trudna. Ale nie poszedł on na łono Abrahama, tylko dlatego, że był ubogi. Jezus nie chce twierdzić, że wszyscy ubodzy dostaną się do nieba. Istotna jest tutaj bowiem postawa Łazarza wobec jego trudnej sytuacji. Otóż nie mamy ze strony Łazarza ani słowa buntu wobec Boga za jego biedę. Nie rozpacza on, ani nie przeklina Pana, za to, że nie uczynił go tak mającym, jak bogacza. Nie porównywał się z bogaczem, nie miał wygórowanych ambicji i niemożliwych do realizacji pragnień.

Podobnie, jak w poprzednim punkcie, także i teraz przejrzmy się w postaci Łazarza, jak w lustrze. Czy nie porównujemy się z innymi? Czy w sytuacjach opuszczenia, trudności umiemy zaufać Bogu? Czy w sytuacji niepowodzeń buntujemy się przeciw Panu, czy potrafimy być cierpliwi?

## **Jezus patrzy przez pryzmat miłości**

Jezus nie wyróżniał biednych ani nie potępiał bogatych. Ważna jest bowiem postawa człowieka wobec siebie, bliźnich i Pana Boga. Czy jesteś biedny czy bogaty, Bóg kocha cię tak samo i masz takie same szanse na zbawienie, jeśli przyjmujesz Ewangelię całym sercem. Źródłem bowiem

prawdziwego nawrócenia jest jedynie wsłuchiwanie się z wiarą w Słowo Boże. Pięciu braci bogacza nadal miało szansę na zbawienie. Należało tylko sięgnąć po Pismo Święte. Dlatego bogacz usłyszał od Abrahama: „Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają”. Żadne cuda i niezwykle zjawiska nie odmienią na stałe serca człowieka, jeśli nie zwróci się on do Najwyższego.

Jaka jest moja postawa wobec Pana, czy oczekuję od niego widowiskowości? Z jaką częstotliwością sięgam po Pismo Święte? Czy staram się, by czytanie i rozważanie Biblii było dla mnie źródłem wewnętrznej przemiany?

W rozmowie końcowej wsłuchać się w wołanie Jezusa, który wzywa nas do wiary w moc Słowa Bożego. Prosić Mistrza o wewnętrzne doświadczenie skuteczności Słowa w przemianie własnego życia.